

Demonstracje bezrobotnych we WŁOSZECH

RZYM (PAP). W mieście Modona (prowincja Modena) odbyła się demonstracja 5 tysięcy bezrobotnych. Demonstranci, domagający się pracy, przetrwali kordon policji i udali się na plac centralny miasta. Sprawdzone z Modeny oddziały policji brutalnie rozprędyli demonstrantów. Jest wielu rannych. Aresztowano sekretarza miejscowej Izby Pracy i wiele innych osób.

Również w Gallipoli odbyła się demonstracja bezrobotnych, do której przyłączyli się przedstawiciele wszystkich warstw ludności. Demonstranci protestowali przeciwko polityce chrześcijańsko-demokratycznej rady miejskiej. Poważne siły policji w ciągu kilku godzin usiłowały rozprędyć demonstrację, lecz napotykały na zdecydowany opór. Wśród uczestników demonstracji jest wielu rannych.

50 tysięcy policji i wojska przeciwko robotnikom Barcelony

PARYŻ (PAP). Jak wynika z doniesień prasy francuskiej, robotnicy Barcelony walczą w dalszym ciągu bohatersko przeciwko faszystowskiemu reżimowi Franco.

Władze frankistowskie zamierzają przy pomocy najokrutniejszych represji stłumić ruch ludowy i skoncentrowały w tym celu w Barcelonie ponad 50 tysięcy policji i wojska. Wszelkie zgromadzenia publiczne zostały zakazane. Kina, teatry i większe kawiarnie są zamknięte. Uzbrojone oddziały policji i wojska patrolują w dzień i w nocy główne ulice miasta.

Głód i dżuma w BRAZYLII

NOWY JORK (PAP). Według nadeszłych z Brazylii wiadomości, w stanie Seara w wyniku długotrwałej suszy szerzy się klęska głodu. W stanie tym wybuchła również epidemia dżumy.

Dla dobrobytu i szczęścia narodu

Chłopi przystępują do „Siewu pokoju”

O przedterminowe wykonanie prac wiosennych

OBYWATELU PREZYDENCIE! My, robotnicy i pracownicy Zespołu PGR Naramowice, zebrani na naradzie roboczej w dniu 21 bm, po zapoznaniu się z treścią przemówienia na VI Plenum KC PZPR, idąc za wskazówkami i wytycznymi budowy Frontu Narodowego odpowiadamy jako świadomi bojownicy o lepszą przyszłość, trwałą pokój i socjalizm, podlegając anglo-amerykańskim, mobilizując wszystkie swe rezerwy we wspólnym Frontie Narodowym do walki o wykonanie i przekroczenie planu prac wiosennych.

Rozpoczynając Siew Pokoju, zobowiązujemy się:

1. zakończyć wiosenną akcję siewną na dwa dni przed terminem.
2. Zagospodarować 200 ha ziemi poregulacyjnej bez pomocy z zewnątrz, jako wkład w dzieło budowy podstaw socjalizmu w Polsce.
3. Utworzyć na wszystkich gospodarstwach brygady młodzieżowe, jako odpowiedź na mordowanie dzieci w Korei.
4. Powiększyć zbiory zbóż kłosowych o 1 kw. z ha.
5. Stworzyć brygady kółce z żon robotników i pracowników rolnych przy przerywce i opielaniu buraków.
6. Na wzór Komosału stworzyć oddział „Lekkiej kawalerii”, który w walce o „Siew pokoju” pomoże na tych odcinkach prac, gdzie zajdzie potrzeba szczególnego nasilenia robót polowych.

Zapewniamy Cię, Obywatelu Prezydencie, że Pegerowski „Siew pokoju” wykonamy, a tym samym włączymy się do ogólnoswiatowej walki o pokój, której przewodniczy Wielki Stalin.

PROTOKOŁ

W imię dobrobytu i szczęścia narodu rozpoczniemy „Siew po-

GTAS WIELKOPOLSKI



Masy pracujące podejmują setki zobowiązań dla uczczenia 1 maja

WARSZAWA (PAP). Nieustannie potęguje się fala zobowiązań produkcyjnych, podejmowanych dla uczczenia święta 1 maja. Załogi wielu zakładów pracy wcielają w czyn hasło wzmocnienia walki o zwycięską realizację planu 6-letniego i o trwałą pokój na świecie.

Głęboki patriotyzm i oddanie sprawie budowy socjalizmu biją z każdego zobowiązania, którym robotnicy czczą święto międzynarodowej solidarności pracujących w walce o pokój i postęp.

Jak już donosiliśmy pierwsze w woj. poznańskim podjęły zobowiązania 1-majowe rękami załogi zakładów przemysłowych metalowych im. J. Stalina. M. in. załoga jednego z oddziałów postanowiła wykonać część kotłowe i inne elementy o wartości 112 tys. zł. Pracownicy innego oddziału zobowiązali się wykonać polerki i stoły pochylne o wartości ponad 63 tys. zł, oraz zaoszczędzić 3 tys. zł rocznie przez użycie do produkcji materiałów wybrakowanych. Załoga oddziału odlewów postanowiła zaoszczędzić przy różnych pracach przeszło 59 tys. zł.

„Wyprodukujemy ponad plan 600 ton stali, 100 ton surowki, 100 ton wyrobów walcowanych

Dla dobrobytu i szczęścia narodu

Chłopi przystępują do „Siewu pokoju”

O przedterminowe wykonanie prac wiosennych

OBYWATELU PREZYDENCIE! My, robotnicy i pracownicy Zespołu PGR Naramowice, zebrani na naradzie roboczej w dniu 21 bm, po zapoznaniu się z treścią przemówienia na VI Plenum KC PZPR, idąc za wskazówkami i wytycznymi budowy Frontu Narodowego odpowiadamy jako świadomi bojownicy o lepszą przyszłość, trwałą pokój i socjalizm, podlegając anglo-amerykańskim, mobilizując wszystkie swe rezerwy we wspólnym Frontie Narodowym do walki o wykonanie i przekroczenie planu prac wiosennych.

1. Postanawiamy wykonać nasz siew, tak zwany „Siew pokoju” w przeciągu dziewięciu dni od rozpoczęcia akcji siewnej;
2. przeprowadzić siew w 100 proc. siewnikami rzędowymi;
3. dokonać siewu materiałem zaprawionym;
4. objąć pomocą sąsiedzką osiem gospodarstw małych i średniorolnych;
5. wykonać w 100 proc. kontraktację upraw nasiennych i przemysłowych;
6. dokonać siewów wiosennych zgodnie z wyznaczonym planem gminnym, przyjętym przez gromadę i znanym wszystkim rolnikom;
7. dokonać wszelkich starań przez racjonalne nawożenie obornikiem i sztucznym nawozem aby podnieść w roku 1951 zbiory w porównaniu z rokiem 1950:

a) pszenicy z 16 kw na 18 kw z jednego ha,
b) jęczmienia z 10 kw na 20 kw z jednego ha,
c) żyta z 14 kw, na 16 kw z jednego ha,
d) buraków cukrowych z 160 kw, na 220 kw z jednego ha;
e) ziemniaków z 150 kw, na 200 kw z jednego ha,
f) przystąpimy wspólnie do walki z chorobami i szkodnikami roślin.

Rabin, dnia 22 III 1951 r.
Związek Samop. Chłopskiej koło Rabin p. Kościan:
(-) Bartkowiak, (-) Walkowiak Ignacy, (-) Kubiak Józef, (-) Płociniak soltys grom. Rabin (-) Bartkowiak

— zaoszczędzimy 412.700 zł” — takie zobowiązania padały z trybuny w wielkiej hali kotłowni huty „Zawiercie”. Uczucia robotników, podejmujących zobowiązania wyraził Marcin Markiewicz mówiąc:

„To dla uczczenia naszego Święta, dla wzmocnienia siły gospodarczej naszej Ojczyzny, która jest silnym ogniwem potężnego obozu pokoju.”

Pod hasłem: „Więcej rudy dla Towarzyszy pracy — Metalowców, inicjatorów ogólnonarodowego czynu 1-majowego”, — górnicy sześciu kopalń rudy żelaznej postanowili do dnia 1 maja wydobyć ponad plan 600 ton rudy surowej i wyprodukować 370 ton rudy prażonej.

W zakładach chorzowskich zobowiązania dla uczczenia święta 1 maja podjęło 38 zespołów produkcyjnych. M. in. załoga jednego z wydziałów swą ponadplanową produkcją przysporzy gospodarce narodowej 356 tys. zł.

Czyn 1-majowy załogi Zakładów Budowy Maszyn Elektrycznych w Gliwicach przedstawia wartość 377 tys. zł. M. in. robotnicy wydziału mechanicznego postanowili tak zwiększyć wydajność pracy, aby przyspieszyć w kwietniu br. naprawy powierzonych sobie maszyn o 10—15 dni. Przyniesie to 211 tys. zł oszczędności.

Tegoroczne współzawodnictwo 1-majowe którym klasa robotnicza Śląska rokrocznie czci bojowe święto proletariatu całego świata podjęła pierwsza w okręgu przemysłowym załoga Zakładów Urządzeń Technicznych nr 31 w Świętochłowicach rzucając hasło 1-majowego czynu produkcyjnego.

Dzień podjęcia zobowiązania stał się radosnym świętem załogi. Na uroczyste masowe zebranie przybyli robotnicy i pracownicy wszystkich wydziałów zakładu.

Wśród entuzjazmu załoga wydziału obsługi ruchu podejmuje szereg konkretnych, opar-

830 milionów KSIĄŻEK w jednym roku

MOSKWA (PAP). W roku ub. wydano w Związku Radzieckim 830.000.000 egz. książek, tj. prawie 2-krotnie więcej niż w roku 1940. Słynne drukarnie radzieckie im. Żdanowa w Moskwie, „Pieczętny Dwór” w Leningradzie, oraz wiele innych, zastosowały potokowe metody produkcji, przyspieszając kilkakrotnie proces wydawania książek.

tych na ścisłych terminach, zobowiązań przyspieszenia remontów tokarek, rewolwerówek, frezarek, lepszego wykorzystania urządzeń i przyspieszenia szkolenia pracowników. Padają zobowiązania zmniejszenia zużycia węgla, podniesienia gospodarki na wyższy poziom.

Długą listę zobowiązań zamykają wstępując kolejno na trybunę formierze, tokarze, robotnicy poszczególnych wydziałów i uczniowie szkół przemysłowych.

BUDOWA Już wkrótce wody Donu przeobrażą 3 miliony hektarów stepów SZTUCZNEGO MORZA w żyzny kraj Budowa kanałów o długości 30 tysięcy kilometrów w stadium realizacji

MOSKWA (PAP). Prace nad budownictwem nowej arterii wodnej — kanału Wołga—Don rozszerzają się coraz bardziej, obejmując nie tylko właściwe prace nad budową kanału łączącego Wołgę z Donem, lecz również prace nad budową cibrzymiej sieci irygacyjnej w międzyrzeczu tych dwóch wielkich rzek.

Podstawową bazą, z której czerpać się będzie wodę dla nawodnienia ziem w obwodzie rostowskim i stalingradzkim stanowią się cimbriański zbiornik wodny. Dzięki zaprze tworzącej ten rezerwuwar, poziom wody w zbiorniku podniesie się na wysokość 26 m. Na stepie powstanie w ten sposób ogromna przestrzeń wodna — Morze Dońskie. Tutaj właśnie rozpoczynają się wielkie kanały irygacyjne tzw. kanał magistralny, który umożliwi nawodnienie i podniesienie wydajności gospodarki rolnej na obszarze około 3.000.000 ha ziemi w obwodzie rostowskim i na południowych połaciach obwodu stalingradzkiego.

Zmienia się oblicze ziemi radzieckiej

Ogromne połacie stepów w północnym biegu Donu, a także stepy salskie i manycyjskie odznaczają się wyjątkowo żyzną ziemią. Lennieją niezwykle pomysłne warunki dla uprawy pszenicy, bawełny, ryżu, winogron i innych cennych kultur rolniczych. Jednak z powodu częstych posuch i zębnych wiatrów stepowych urodzajność zbóż na tych stepach wykazuje w poszczególnych latach gwałtowny spadek. Ponadto z powodu braku dostatecznej ilości wody nie są należycie wykorzystane doskonałe możliwości dla hodowli bydła na wielkich pastwiskach stepowych.

Łączna długość wszystkich budowanych kanałów nie licząc tymczasowych i prowizorycznych kanałów, wyniesie 30.000 km. W obrębie jednego tylko obwodu rostowskiego zakres prac ziemnych wyniesie 120 milj. m³. Sieć irygacyjna zaopatrzona będzie w 112.000 urządzeń hydrotechnicznych. Ścianki kanałów zostaną wyłożone kamieniami i żwirem na łącznej powierzchni przeszło miliona m². Dla celów transportu zbudowanych zostanie 12.000 km dróg szosowych i asfaltowych.

Radosny przebieg świąt w całym kraju

WARSZAWA (PAP). TEGOROCZNE ŚWIĘTA WIELKONOCNE MINĘŁY W CAŁYM KRAJU POGODNIE, W ATMOSFERZE ZADOWOLENIA Z POKOJOWYCH OSIĄGNIĘĆ POLSKI LUDOWEJ Z POMYŚLNEJ REALIZACJI PLANÓW GOSPODARCZYCH I ZE STAŁEGO WZROSTU DOBROBYTU SZEROKICH MAS ROBOTNIKÓW, CHŁOPÓW I INTELIGENCJI PRACUJĄCEJ.

Niespotykana dotychczas po-
dą szerokiego asortymentu
towarów i niezwykle ożywi-
ony ruch przedświąteczny w
sklepach uposażonych był
najlepszym wyrazem stałego
wzrostu stopy życiowej milio-
nowych rzesz ludzi pracy. Mel-
dunki z całego kraju zgodnie
stwierdzają znaczne zwiększe-
nie popytu na wina krajowe
i importowane, przy jednoczes-
nym wyraźnym zmniejszeniu
się konsumpcji wódki.

Teatry, kina i muzea wypeł-
niły się większą niż zazwyczaj
liczbą amatorów rozrywek kul-
turalnych. Żywa działalność
przejawiała amatorskie zespo-
ły świetlicowe zakładów pracy,
organizując przedstawienia tea-
tralne, wyjazdy na wieś oraz
zabawy taneczne i imprezy to-
warzyskie.

Liczne, emocjonujące impre-
zy sportowe ściągnęły na boi-
ska i stadiony tysiączne rze-
sze miłośników sportu.

Wyjątkowo radosny charak-
ter miały święta dla 84 rodzin
robotniczych w Gdańsku, dla
których wykończono przed
świętami, na 2 tygodnie przed
terminem, mieszkania przy ul.
Długiej.

Przeszło 5.000 robotników
Wybrzeża wzięło udział w wy-
cieczkach na teren Kaszubskiej
Szwajcarii.

Liczne zespoły świetlicowe
poznających zakładów pracy
wyjechały do PGR-ów i spół-
dzielni produkcyjnych, nio-
sąc ludności wiejskiej swój dor-
bek kulturalno-artystyczny.

Z Krakowa wiele rodzin ro-
botniczych i pracowniczych
wyjechało na krótki odpoczy-
nek do Zakopanego Krynicy i
innych miejscowości podgór-
skich.

Fabryka win w podziemiach kopalni

MOSKWA (PAP). Na Ukrainie, w Artiomowsku (obwód stalinowski) uruchomiono jedną z największych fabryk win w ZSRR.

Cechą charakterystyczną tej
fabryki jest to, iż wszystkie la-
boratoria i przechowalnie mie-
szczą się na głębokości 70—80
m pod ziemią w obszernych
sztolniach dawnej kopalni gipsu.
Nieznaczne wahania tempera-
tury i suche powietrze pod-
ziemne etwarzają wyjątkowo
pomyślne warunki dla długo-
trwałego przechowywania win
szampańskich. Już w r. fabry-
ka ta wyprodukuje około
3.000.000 butelek wina szampań-
skiego.

ROZPOCZĘTA

ją nie tylko osiedla rolnicze,
nie tylko kołchozy i sowchozy,
nie tylko ośrodki maszynowo-
traktorowe i stacje kolejowe,
lecz również winnice i sady.
Od rana do późnej nocy po
dojazdowych magistralach kole-
jowych, obsługujących bu-
downictwo kanału Wołga —
Don, mkną pociągi załadowane
domami, jabłoniemi i krzewami
winogronowymi, inwentarzem,
samochodami lub budulcem dla
nowopowstałych osiedli.

Oddział przygotowania strefy zatopienia

Prace nad opróżnieniem dna
przyszłego morza i przesunię-
ciem obiektów na nowe miej-
sca są pomyślnie realizowane.
Dostarczono już przeszło 2 mi-
liardy m³ budulca dla potrzeb
nowobudowanych osiedli.

Moskwa — portem 5 mórz

Dzięki realizacji gigantycz-
nych systemów hydroenerge-
tycznych na Wołdze rzeka ta
związana będzie z 5 morzami
europejskiej części ZSRR, a
Moskwa stanie się portem 5
mórz. Ponadto powstanie sieć
ogromnych rezerwuarów wod-
nych — Morze Kuibyszewskie,
Morze Stalingradzkie i inne.

Do Meksyku przybyła „karawana głodu”

4 200 górników meksykańskich domaga się poprawy bytu

MEKSYK (PAP). W tych
dniach przybyła do stolicy
Meksyku „karawana głodu”
złożona z 4200 górników me-
ksykańskich z zagłębia węglow-
ego Coahuila. Kopalnie w
tym zagłębiu należą do American
Smelting and Refining
Company. Karawana przebyła
1400-kilometrową drogę do sto-
licy w ciągu 49 dni.

Pochód górników z Coahuila
został zorganizowany jako akt
protestu i rozpaczcy robotników
kopalni przeciwko wyzyskowi
amerykańskich koncesjonaru-
szy, popieranym przez lokalne
władze i sprzedajne kierownictwo
związku zawodowego
Górnicy tych kopalni ogłosili w
końcu ub. roku strajk, domaga-
jąc się poprawy bytu i posza-
rowania praw robotniczych.

Władze, idąc na rękę amery-
kańskim pracodawcom, starały
się wszelkimi sposobami złamać
strajk. Zagłębie węglowe
Cohahuila zamieniono w wiel-
ki obóz koncentracji. Kopalnie
objęto wojskiem strajkującym
zabroniono wstępu do szpitali i
spółdzielni, zamrożono fundusze
zapomogowe, usiłując złamać
strajkujących głodem.

Więść o bohaterskiej walce
górników meksykańskich spo-
wodowała odruchy solidarności
klasowej wśród górników in-
nych krajów. Górnicy meksy-
kańscy otrzymali pomoc od
górników polskich, francu-
skich, chińskich i niemieckich.

Budżet drugiego roku planu sześciolatniego

Po dwudniowym posiedzeniu poświęconym w przeważającej części debatom nad planem gospodarczym i budżetem na rok 1951, Sejm Ustawodawczy jednomyślnie zatwierdził obydwie ustawy, przy pełnym poparciu wszystkich klubów poselskich.

Plan gospodarczy stawia poważne zadania przed całym narodem. Wartość socjalistycznego przemysłu w cenach niemiennych powinna w 1951 r. osiągnąć 28 miliardów złotych, czyli o 23,4 proc. więcej, niż w roku ubiegłym, zaś wartość produkcji rolnej 49,8 miliarda złotych, tj. o 10,2 proc. więcej, niż w roku 1950.

Gwarancją realizacji tych trudnych zadań jest olbrzymi entuzjazm twórczy naszego narodu, przejawiający się w coraz szerszym rozwoju współzawodnictwa i racjonalizacji, w coraz bardziej aktywnej walce o obniżenie kosztów własnych, w rosnącym postępie technicznym, w pogłębiającym się socjalistycznym stosunku do pracy.

Zwyczajnie wykonanie tych zadań wymaga poznania planu nie tylko przez kierownictwo zakładów pracy, lecz również przez każdego robotnika i każdego człowieka w Polsce. Każdy oddział fabryki, każda gromada wiejska, każda brygada robotnicza powinna znać nie tylko ogólny Narodowy Plan Gospodarczy, ale i swój drobny odcinkowy plan, a walka o wykonanie planowych zadań powinna objąć najdrobniejszy nawet odcinek pracy.

W roku bieżącym, po raz pierwszy budżet nie tylko został ściśle dostosowany do potrzeb planu, ale poza komórkami gospodarki uspołecznionej objął również przedsiębiorstwa gospodarki komunalnej. Spełniając rolę kontrolującą wykonania planowych zadań — budżet ułatwi realizację planu gospodarczego.

Budżet, opiewający na prawie 56 miliardów dochodów i prawie 52 miliardy w wydatkach, cechują następujące momenty: jego olbrzymi dwukrotny wzrost w stosunku do roku ubiegłego, objęcie budżetem

ponad 80 proc. całości dochodu narodowego oraz wybitnie pokojowy charakter naszej gospodarki, która zaledwie 7% ogółu wydatków przeznaczona na obronę narodową, zaś 14 proc. na oświatę — w przeciwieństwie np. do budżetu Stanów Zjednoczonych, gdzie na oświatę przeznaczona się zaledwie 1%, a na zbrojenia ponad 60 proc. całego budżetu.

Nasz plan gospodarczy na rok bieżący można śmiało nazwać planem generalnej ofensywy socjalizmu. W założeniach bowiem planu gospodarcza uspołeczniona we wszystkich dziedzinach poważnie wzrasta, przybliżając się wydatnie do wskaźników procentowych przewidzianych na 1955 rok. I tak na przykład w r. 1951 w przemyśle i rzemiołstwie gospodarka uspołeczniona osiągnie 96 proc. całości, w budownictwie 99,2 proc., a w handlu detalicznym 92 proc., a w rolnictwie 15,2 proc. (w stosunku do 7,7 proc. z roku 1947).

W konsekwencji, przez stałe ograniczanie i likwidację elementów kapitalistycznych w kraju, zarówno plan jak i budżet gwarantują poważny wzrost zaspokojenia potrzeb ludności pracującej we wszystkich dziedzinach życia. Wydatne powiększenie masy towarowej i usprawnienie dystrybucji przyczyni się do wzrostu spożycia artykułów przemysłowych i rolniczych na głowę ludności. M. in. spożycie mięsa z 30,2 kg wzrośnie na 34 kg, cukru z 20,1 kg na 24,8 kg, mydła z 1,63 kg na 1,89 kg, tkanin bawełnianych z 12,8 na 13,6.

Powiększy się o 32 proc. ilość zakładów żywienia zbiorowego, osiągając liczbę 5682. Wybuduje się 87.700 nowych izb mieszkalnych, a wyremontuje 660 tys. izb starych. Powstanie wiele nowych szkół, teatrów, świetlic, kin, szpitali, ośrodków zdrowia, siołków itp. Życie stanie się łatwiejsze i bardziej radosne.

Realizując nasz plan gospodarczy, zjednoczeni w narodowym froncie walki o pokój i plan 6-letni, zbliżamy się do pełnego dobrobytu. W. N.

ZBM zaciąga całoroczną Wartę Pokoju

Zjednoczenie nr 1 Budownictwa Miejskiego w Poznaniu — przedsiębiorstwo państwowe — śladem swych towarzyszy pracy górników, hutników, włókienników, metalowców i murarzy zaciąga z dniem 1 kwietnia br. całoroczną Wartę Pokoju, zobowiązując się co miesiąc przez cały tydzień do normalnej pracy biurowej przy zamkniętym

magazynie i przy niepodwyższeniu zapotrzebowania na materiały biurowe i piśmienne w pozostałych tygodniach miesiąca. Realizacja tego zobowiązania przyniesie oszczędność miesięczną 1300 zł, a roczną 15.600 zł. Rada Zakładowa i Sekcja Gospodarcza Zjednoczenia będą kontrolować i czuwać nad wykonaniem zobowiązania.

Sejm RP jednomyślnie uchwalił ustawę o Narodowym Planie Gospodarczym i ustawę budżetową na rok 1951

WARSZAWA (PAP). W dalszym ciągu obrad Sejm zatwierdził szereg projektów ustaw.

W imieniu Komisji Obrony Narodowej pos. Wągrowski (PZPR) złożył sprawozdanie o rządowych projektach ustaw: o utworzeniu Akademii Wojskowo-Politycznej, o Akademii Sztaby Generalnego im. gen. broni Karola Świerczewskiego i o utworzeniu Wojskowej Akademii Technicznej. Akademiami będą szkolili kadry nowych, pochodzących z ludu oficerów, oddanych sprawie narodu polskiego, budującego socjalizm.

Wszystkie trzy ustawy uchwalone zostały przez Sejm jednomyślnie.

Sprawozdanie Komisji Prawniczej i Regulaminowej o rządowym projekcie ustawy o zniesieniu Państwowego Urzędu Repatriacyjnego złożył pos. Wenclik (SD). Mówca stwierdził, że likwidacja PUR-u następuje na skutek zakończenia wielkiego ruchu migracyjnego.

Podkreślając osiągnięcia PUR-u pos. Wenclik oświadczył, że z usług Państwowego Urzędu Repatriacyjnego skorzystało ponad 9.630.000 osób, repatriujących się do Polski z innych krajów, repatriowanych z Polski za granicę oraz przesiedlonych na Ziemię Odzyskaną. Izba przyjęła ustawę jednomyślnie.

Referując w imieniu Komisji Obrony Narodowej dekret o ustanowieniu dnia 12 października Dniem Wojska Polskiego, pos. Wągrowski (PZPR) stwierdził, że dekret ten przyjęty został przez najszersze masy narodu z głębokim uznaniem i radością. Rokrocznie siódma rocznica historycznej bitwy pod Lenino była potężną manifestacją wszystkich twórczych i zdrowych sił naszego narodu, skupionych w walce o pokój i szczęśliwe jutro.

Plan generalnej ofensywy socjalizmu

Z kolei poseł Lange omówił poszczególne pozycje planu gospodarczego na rok 1951. Pos. Lange stwierdza, iż jest to plan generalnej ofensywy socjalizmu, która przejawia się w stałym wzroście udziału gospodarki socjalistycznej w tworzeniu dochodu narodowego. Mówca stwierdza, że plan na 1951 r. przewiduje udział gospodarki socjalistycznej w przemyśle i rzemiołstwie na 96%, w budownictwie na 99,2 proc., w handlu detalicznym na 92% i w rolnictwie na 15,2 proc. wszystkich użytków rolnych.

Innym wskaźnikiem generalnej ofensywy socjalizmu jest liczba ludności zatrudnionej w socjalistycznym sektorze. W r. 1946 w sektorze uspołecznionym zatrudnionych było 2,6 miliona osób, w r. ub. 3,7 miliona, zaś na br. przewiduje się zatrudnienie 5 milionów osób.

Należy stwierdzić, że zaspokojenie tych potrzeb jest coraz lepsze — podkreśla pos. Lange. Świadczy o tym stały wzrost spożycia podstawowych artykułów konsumpcyjnych. I tak np. spożycie mięsa na jednego mieszkańca wynosiło w r. 1938 — 19,2 kg, w r. 1950 — 30,2 kg, a na r. b. przewiduje się 34 kg. Cukru spożywać

będziemy w rb. 24,8 kg na głowę, w stosunku do 12,2 kg przedwojennych. — Podobny wzrost obserwujemy również w spożyciu innych artykułów.

Plan na rok 1951 przewiduje również poważny wzrost budownictwa mieszkaniowego, które odda w br. do użytku świata pracy

87,7 tys. nowych izb objętych planem inwestycyjnym. Wnosząc o uchwalenie Na-

rodowego Planu Gospodarczego na rok 1951 w tekście przedłożonym przez komisję mówca stwierdza: — „Plan nasz jest planem pokoju. Budżet nasz jest budżetem pokoju. Ale są one zarazem planem i budżetem siły narodowej, realnej, efektywnej siły, opartej o mocną i stale rosnącą bazę ekonomiczną.”

Budżet pokoju

Referentem projektu ustawy budżetowej na rok 1951 był pos. Rataj (ZSL).

Głównym źródłem sfinansowania wydatków w naszym budżecie są dochody z gospodarki uspołecznionej.

W krajach kapitalistycznych podatki stanowią przeważającą część dochodów budżetowych. W USA podatki pochłaniają przeciętnie 1/4 część zarobków i mają być jeszcze podniesione.

W budżecie naszym — powiedział dalej pos. Rataj — odzwierciedlają się główne kierunki naszego wszechstronnego rozwoju, oparzone na pokojowej, twórczej pracy narodu. Cyfry budżetu mówią jednocześnie o klasowym charakterze państwa, o kierunku rozwoju jego działalności.

Remont 660 tysięcy izb mieszkalnych

Budżet przewiduje odpowiednio środki na gospodarkę komunalną, licząc się ze szczególnie wielkimi zarobkami odziedziczonymi po gospodarce kapitalistycznej. Nakłady tego rodzaju pozwolą na wyremontowanie 660 tys. izb mieszkalnych.

Dlatego też mobilizować będziemy wszystkie twórcze siły w narodzie: klasę robotniczą, pracujących chłopów, inteligencję pracującą, wszystkich patriotycznych Polaków, którzy chcą Ojczyzny silnej, Ojczyzny zajmującej należyte miejsce między narodami świata, Ojczyzny w której panować będzie sprawiedliwość społeczna.

Na tym posiedzeniu zostało odroczone do dnia 23 bm.

W dalszym ciągu dyskusej nad planem gospodarczym i budżetem na 1951 r. zabierali głos liczni posłowie.

Ostatni zabrał głos sprawozdawca generalny projektu ustawy o narodowym planie gospodarczym pos. Lange (PZPR), który stwierdził, iż dyskusja wykazała zasadniczą zgodność poglądów w ocenie projektu ustawy o planie i ustawy budżetowej.

Wykonanie planu — powiedział poseł Lange — wiąże się ściśle z walką o pokój. Wokół tych zadań krzepnie dziś w Polsce Front Narodowy jednoczący wszystkie siły twórcze w narodzie, który staje się narodem socjalistycznym.

Nasz Front Narodowy, to uaktywnienie milionów Polaków w dziele budowy Polski silnej, Polski, w której panować będzie sprawiedliwość społeczna.

Apeluję do wszystkich klubów w tym wysokim Sejmie o pełne włączenie się do tej walki i do tego wysiłku.

W GEOSOWANIU SEJMU JEDNOMYŚLNIE UCHWALIŁ USTAWĘ O NARODOWYM PLANIE GOSPODARCZYM I USTAWĘ BUDŻETOWĄ NA ROK 1951.

Pracujące chłopstwo pow. wrzesińskiego odpowiada na apel Siew Pokoju przyspieszy realizację planu 6-letniego

Apel mało i średniorolnych chłopów, członków spółdzielni produkcyjnych, robotników i pracowników rolnych z Tarnowa Podgórnego o sprawne i przedterminowe zakończenie siewów wiosennych wywołał w pow. wrzesińskim tywy oddźwięk. Wszystkie niemal gromady, spółdzielnie produkcyj-

ne, PGR-y, ośrodki maszynowe i GS-y podejmują masowo wzięcie do ręki w ramach wstępnego planu 6-letniego zobowiązują się m. in. zakończyć siewy do 8 kwietnia, udzielić pomocy sąsiedzkiej 7 małorolnym, podnieść plony zbóż i roślin okopowych z ha o 15 proc. Do współzawodnictwa wzywają sąsiednią wieś Gaikowo.

Chłopi z gromady Zawodzie gmina Września-Południe zobowiązują się przeprowadzić siewy zgodnie z planem do 12 kwietnia, wykonać kontraktację w 100 proc., podnieść produkcję rolną o 5 proc. i wyreperować dodatkowo 4 km drogi. Do podjęcia podobnych zobowiązań wzywają oni grom. Chwalibogówko.

Małorolny chłop z Polczyna Franciszek Banaszak mówił na zebraniu gromadzkim: „razem z robotnikami fabryk, hut i kopalń zjednoczymy się w jednym froncie walki o lepszą przyszłość narodu. Nasze osiągnięcia w realizacji planu 6-letniego, nasz „Siew pokoju” dadzą mocną odpowiedź podległemu wojennym”.

W ślady członków Rolniczego Zespołu Spółdzielczego z Lusówka, gmina Tarnowo Podgórne, poszli również rolnicy ze spółdzielni produkcyjnych pow. wrzesińskiego. Spółdzielnia w Gutowie Wielkim wzywa do współzawodnictwa inną spółdzielnię produkcyjną Węglarki i zobowiązuje się m. in. do szybkiego ukończenia siewu, do podniesienia wydajności z ha o 8 proc., do wykonania kontraktacji w 100 proc. i do powiększenia trzody chlewnej o 30 proc.

Przewodniczący spółdzielni Wawrzyn Ignasiak mówi: —

przekonał się, że w spółdzielni produkcyjnej nie jest tak źle jak gadają. Dobrze nam się żyje i nie chcemy, żeby wojna zniszczyła nasze miasto. Musimy więc sprawnie i przedterminowo ukończyć siewy wiosenne a tym samym przyczynić się do wzmocnienia potęgi naszej Ojczyzny i utrwalenia pokoju.

Do współzawodnictwa w wiosennej akcji siewnej staną się zespołem PGR Szreniawa gm. Tarnowo Podgórne liczne zespoły z pow. wrzesińskiego. Pracownicy PGR z Ostrowska Szlacheckiego postanawiają skrócić termin ukończenia siewów o 4 dni, zwiększyć zbiory zbóż kłosowych i roślin pastewnych, zagospodarować 328 ha ziemi, udzielić pomocy małym i średniorolnym chłopom.

Na apel założył POM z Tarnowa Podgórnego, odpowiedział pracownicy POM-u we Wrześni, którzy zobowiązują się ukończyć siewy na trzy dni przed terminem, zaoszczędzić 1 kg paliwa na 1 ha, zwiększyć dzienne normy traktorowe i abonować więcej gazet i czasopiśm.

— Zobowiązanie nasze — mówi traktorzysta Stanisław Piórek — jest odpowiedzialnością przed Ojczyzną, którą nie podoba się pokojowe budownictwo w naszej ojczyźnie.

Pracownicy GS Samopomoc Chłopska w pow. wrzesińskim podjęli inicjatywę GS z Tarnowa Podgórnego. W Gminnej Spółdzielni w Strzałkowie zobowiązano się wykonać plan kontraktacji w 102 proc., ziarno siewne rozproszyc całkowicie i w terminie, sklepy GS-u zaopatrzyć w potrzebne artykuły, zwłaszcza na okres siewu, akcję siewną przeprowadzić w 7 dniach.

Podobne zobowiązania podejmują dziesiątki gromad, spółdzielni produkcyjnych, PGR-ów i POM-ów. Daje to całkowitą pewność, że wiosenna akcja siewna w pow. wrzesińskim zostanie przeprowadzona pełnowo i w terminie.

też nie przepuszcza Stefanowi. Wieczorek kinie. „Żył z siebie wypruwam” — woła... — I to też niedobrze? „Nie trzeba wypruwać żyć!” — odpowiada Zagórny.

Ale dziś po rozmowie z Misiakiem Stefan poczuł przypływ uczuć melancholijnych. Może wzięło go gorąco, cisza jesiennego ogrodu, płacz zapitego majstra. Bo oto nagle w drodze powrotnej do domu zaczyna cieszyć się myślą, że jest niedziela, że czekają na niego Magda i Basia. Że żaden krzyk tych co na zawsze umilkli nie dociera do niego.

Było niedzielne popołudnie. Piaski odpoczywały, na fabryce nie pykała lokomobila. Mijał dom z gankiem o kolorowych szybach, przed domem siedział mężczyzna z chłopcem, obaj byli zapatrzeni w białe gołębie drzemące na dachu składziku. Mężczyzna miał oczy senne, chłopiec coś wolno opowiadał lamującym się głosem. Zakurzoną drogą szły dwie dziewczyny w barwnych sukienkach w kwiaty, Stefan pozdrowił je, były to nowe laborantki z fabryki. Uśmiechnęły się, zawsze podobał się dziewczętom, twarze miały czerwone od gorąca.

Resztę dnia spędził w domu. Bawił się z Basią. Córa była zachwycona uwagą, którą ją ojciec niespodziewanie obdarzył. Budowali w ogrodzie miasteczko z piasku. Ojciec był burmistrzem i urzędował na ratuszu zrobionym z puszki po unrowskiej konserwie, Basia była mieszkanką miasta i odwiedzała burmistrza w bardzo ważnych sprawach.

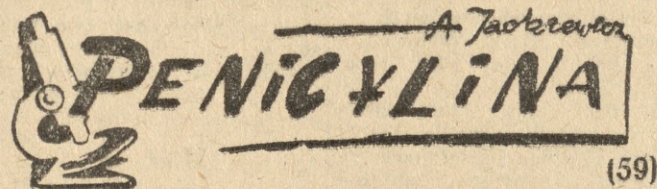
Później zapadła noc. Basię ułożono do snu.

Magda wyszła przed dom i usiadła obok Stefana na ławce. Jej jasna sukienka tworzyła plamę w gęstym mroku. Niebo było hojnie obsypane gwiazdami, od Wisły szedł chłodny powiew jesieni pachniał jabłkami, których pełny koszar narwał w ciągu dnia Zagórny. Koszar stał obok ławki, stary gdzieś się zapodział. Głośno chrupali jabłka. Od wielu, wielu dni byli znowu zupełnie sami. Stefan położył rękę na ramionach Magdy. Milczeli, było dobrze, jak z czasów narzeceńskich. Ale zabrakło tamtych, dawnych słów, zagłuszyła je wojna, i wiele innych trudnych trudnych rzeczy, które starali się zapomnieć.

— Chodź, przejdziemy się — powiedział Stefan.

Szli drogą leżącą jasnym pasem między fabryką i szosą. Od szosy niósł się śpiew jakichś pijanych głosów. Stefan pomysłał o Misiaku i mocniej objął ramieniem idącą obok Magdę. Mijali właśnie dom, w którym do wrzesnia mieszkała rodzina majstra. Dom był głuchy, nikt jakoś go dotąd nie zajął.

(Ciąg dalszy nastąpi)



(59)

Milczał rozważając to wszystko. Aż dobiegły go słowa Misiaka, niespodziewanie znów miękkie i bezradne:

— Słuchaj, po co mnie męczysz? Nie wróć. Tam każde miejsce, każdy ślad, mój dom, wszystko... Przyjadę, a ich nie ma, ani głosu, ani krzyku, jakby ich nigdy nie było.

IX.

Wieczorek wracał do domu. Z Misiakiem nie dało się nic zalać. Rozstali się nijak, Stefan nie umiał już pocieszać strapiionych. Był zły na siebie. Suchy miał rację mówiąc kiedyś, że zadanie, które Stefan postawił przed sobą przeraża jego siły, że troska o całą fabrykę, o wszystkie jej skomplikowane sprawy, troska zbyt niecierpliwa, wyjąca go z innych spraw, każe mu nie widzieć niczego, co nie dotyczy głównego zadania. Stefan nie widzi już prawie swego domu, ani żony, ani dziecka, przychodzi z pracy, wali się na łóżko, śpi jak zabity, rano znów odchodzi. Przestał być dla innych wyrozumiałym, jak to dawniej bywało, nie rozumie ani cudzej słabości, ani znaczenia. Wszystko ma służyć jednemu, a jeśli nie służy, niech przepada, nie Wieczorek to rzecz. Tak mniej więcej mówił kiedyś Suchy. Stefan rzeczywiście czuł się jak koń ciągnący pod górą ciężki wóz. Jak ma się oglądać na strony w pół drogi, jak może przystanąć, gdy wóz pełnie po pochyłości.

Zresztą co tam Suchy. Były bojownik, obrońca przełęczy, członek egzekutywy — wlecz się gdzieś w ognie. Może nie w ognie, ale też nie na czele. A tak nie wolno. Tak może postępować Pełka czy inny taki sobie byle jaki, lecz nie Antoni. Przeszłość zobowiązuje.

Gorzej natomiast Stefan czuje się w stosunku do Zagórno. Ten przecież to stary działacz partyjny, wzór — można powiedzieć. I oto Zagórny zarzuca Stefanowi zbytnią niecierpliwość. „Nie od razu Kraków zbudowano” — prawi... Ludzi zaś trzeba rozumieć, rozumnie ludzi, Stefan. To nie maszyny. Maszyny zanęto wrosty ci w serce.

Zagórny nie pochwała zbytniej beztrojski Suchego, ale

Zespół świetlicowy ZMP

Liceum Handlowego w Ostrowie

wykonuje zobowiązania

Po bardzo starannej i dokładnej zaprawie zimowej, artystyczny zespół świetlicowy młodzieży ZMP przy Państwowym Liceum Handlowym w ilości 60 osób wystąpił z najważniejszym programem słowiańskiej muzyki ludowej w sali teatralnej Domu Kultury w Ostrowie. Uczniowie pod kierownictwem ob. St. Zieleskiego brawurowo wykonali szereg utworów muzycznych demonstrując w 3 koncertach w obecności publiczności w sali dwa dobrze zgrane zespoły orkiestry symfonicznej i dętej. Znamy już publiczności ostrowskiej ze swych występów w ub. roku uczennica Smigowska bardzo ładnie odśpiewała popularne piosenki Dunajewskiego i Karasińskiego; również doskonale wypadły występy 3 młodocianych solistów (Radziśewska, Miądowicz i Stanimirski) na ksylofonach z towarzyszeniem orkiestry.

Bardzo licznie zebrana publiczność ostrowska nadzwyczaj serdecznie przyjmowała występy uczniowskiego zespołu ZMP, darząc młodych wykonawców długo niemilkącymi oklaskami. Występy ZMP-owców były jednymi z pierwszych, zaplanowanych na bieżący rok szkolny. Następne koncerty odbywać się mają w sąsiednich miastach i większych wsiach, w myśl wytycznych akcji łączności kulturalnej wsi z miastem.

Należy zaznaczyć, że zespół muzyczny Państw. Liceum Handlowego w Ostrowie liczy obecnie już 60 osób i pomimo, dużych osiągnięć i sukcesów w swej pracy kulturalno-oświatowej, której 5-lecie obchodzi

w bież. roku, boryka się z różnymi trudnościami. Poza pomocą komitetu rodzicielskiego, zdany jest całkowicie na własne siły, a chociaż różne organizacje i instytucje chętnie przystają z jego usług, to jednak z pomocą materialną nikt się nie kwapi.

Dla wydatnienia wysiłku szkoły i zespołu podajemy że w okresie 5-letniego istnienia, orkiestra brała udział w około 150 koncertach i innych występach, odwiedzając bliższe i dalsze ośrodki między innymi

Warszawę, Poznań, Wrocław, Kalisz, uwzględniając w swych programach znane pozycje kompozytorów polskich i słowiańskich.

Koncerty wobec młodzieży szkolnej poprzedzane były prelekcjami i objaśnieniami, które ułatwiały młodzieży rozpoznanie barwy instrumentów oraz właściwe zrozumienie granic utworów. Ostrowski zespół Państw. Liceum Handlowego zyskuje sobie stale wzrastającą popularność wśród społeczeństwa. (bdc)

Przedownicy

Fabryki Wyrobów Korkowych w Lesznie

Wydatna praca i stałe przekraczanie miesięcznych planów produkcyjnych świadczy najlepiej o tym, że pracownicy Państw. Fabryki Wyrobów Korkowych w Lesznie dobrze rozumieli znaczenie przed-

bezpieczeństwo pracy, a ponadto przyczyniło się do zwiększenia produkcji o 5 proc. Pomyślnie racjonalizatorski ob. Janiaka został przez WOMP w Poznaniu w pełni uznany za przydatny i niebawem zostanie zastosowany w całym przemyśle korkowym.

J. H.
Korespondent „Głosu”



Henryk Janiak
racjonalizator
Państw. Fabryki
Wyrobów Korko-
wych w Lesznie.

LESZNO

Jest w Lesznie ulica Matejki. Przylega ona jednym wylotem do toru kolejowego, którego przejeżdża codziennie kilkanaście pociągów osobowych. Na tej ulicy leżą stopy śmieci, które nie uprzyjemniają życia mieszkańcom.

Możeby Prezydium MRN postarało się o to, by w ramach włośniejszych porządków oczyścić tę ulicę z wszelkiego śmiecia.

O wspaniałym rozwoju spółdzielczości produkcyjnej donoszą nam z Rydzyny w pow. leszczyńskim, gdzie na 14 gromad jest już w tej chwili 11 spółdzielni. Jest to prawdopodobnie rekordowa — jeśli chodzi o liczbę spółdzielni — gmina w woj. poznańskim. Rozwój spółdzielczości produkcyjnej w powiecie leszczyńskim jest w ostatnim czasie bardzo szybki. Gdy bowiem pod koniec ub. r. było w całym powiecie zaledwie 10 spółdzielni — to obecnie jest ich już 22. (ard)

RAWICZ

Wystawa planu 6-letniego w pow. rawickim urządzona w Domu Kultury w Rawiczu trwać będzie do 8 kwietnia br. Wystawa cieszy się dużym zainteresowaniem społeczeństwa. Szczególne znaczenie dydaktyczne posiada wystawa dla młodzieży szkolnej.

Tegoroczne kursy dla pracujących w zakresie 7-klasowej szkoły podstawowej w Chojnie i Gościewicach dobiegają końca. Uroczyste zakończenie nauki, połączone z rozdaniem świadectw ukończenia 7 klas, odbędzie się w początkach kwietnia.

Wyszła nowa emisja znaczków składowych Szkolnych Kół Odbudowy Warszawy, obowiązuje wstecz od 1 stycznia 1951 roku. Szkolne Koła Odbudowy Warszawy z powiatu rawickiego nabywać będą znaczki za gotówkę w Powiatowym Urzędzie Pocztowym w Rawiczu w godzinach urzędowych przy okienku wplat i wypłat pieniężnych.

Planarne posiedzenie PRN w Rawiczu odbyło się we wtorek, 20 marca br. (KG)

Katki, numer czasopisma
MODA i ŻYCIE
mówi o osiągnięciach kobiet w pracy zawodowej i społecznej.
przynosi wskazówki i schematy dotyczące cięć, tkanin, nowo estetyczne modele, praktyczne rady w kłopotach codziennych.

Co, gdzie i kiedy w Ostrowie

Miesięczne zebranie sekcji piy-wackiej ZKS „Kolejarz” Ostrowo odbędzie się w czwartek, 29 bm., o godz. 18, w świetlicy ZSK I przy ulicy Sienkiewicza 1.

Skargi i zażalenia są nadal przyjmowane. Prezydium ostrowskiej Miejskiej Rady Narodowej zawiadamia, że przyjmie skargi i zażalenia, każdego poniedziałku w godzinach od 15 do 19. Jeżeli w poniedziałek przypada dzień świąteczny, zażalenia przyjmowane są w dniu następnym.

Centrałna akademii młodzieży-wa Na zakończenie Tygodnia Świątecznej Federacji, Młodzieży Demokratycznej, odbędzie się w dniu 31 bm. o godz. 17 w sali Domu Kultury w Ostrowie centralna akademii młodzieży.

Pogotowie ratunkowe: Ostrowo, ul. Kaliska 31, tel. 666.

Kina: Słońce — „Spiewak nieznany” — prod. francuskiej. Past — „Dzieci ulicy” — prod. włoskiej. (bdc)

JAROCIN

Z inicjatywy Pow. Rady Zw. Zawodowych w Jarocinie organizuje się wycieczkę do b. obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu. Uczestnicy wycieczki wyjadą pociągiem turystycznym z Jarocina 7 kwietnia i wracają 9 kwietnia br. Całkowity koszt wycieczki wyniesie 32,20 zł. Należy zatem do dnia 30 marca składać zgłoszenia pracowników pragnących wziąć udział w wycieczce do Pow. Rady Zw. Zawodowych. Pieniądze przyjmowane będą do dnia 3 kwietnia br. Można również wpłacić bezpośrednio na konto Orbisu 110/1590 NBP Poznań — Biuro Podróży. (SK)

Spółdzielnia inwalidów „Współpraca” święci przykładem

Jedną ze spółdzielni branży mieszczańskiej (szewska, krawiecka, zegarmistrzowska) na terenie miasta Jarocina, jest spółdzielnia inwalidów „Współpraca”. Do niedawna spółdzielnia ta borykała się z różnego rodzaju trudnościami. Ostatnio jednak weszła ona na drogę rozwoju. Po ostatniej naradzie produkcyjnej, pewnego rodzaju chaos w pracy został usunięty. Stało się to w dużej mierze dzięki podjęciu przez pracowników współzawodnicztwa i długofalowego między czterema placówkami spółdzielczymi.

pracuje 15 osób, wykonuje wszelkie prace usługowe oraz częściowo prace nakładowe. Spółdzielnia szewska wykonuje obuwie miarowe, przeważnie jednak prace nakładowe wszelkiego obuwia, odsyłane do Centrali Spółdzielni Inwalidów w Poznaniu.

Placówka zegarmistrzowska zatrudnia 7 pracowników. Najlepiej jednak pracuje oddział siodlarsko-tapierskiej. Placówka ta jest jedną z najmłodszych i istnieje dopiero od 1 listopada 1950 r. Największą usługę w pięknym rozwoju pielęgnacji siodlarsko-tapierskiej przysparza kierownikowi technicznemu ob. Stanistawowi Chwalińskiemu, który jest przed-

O łapankach w Mosinie

Mosina należy do jednego z tych ośrodków bliskich Poznania, który stosunkowo szybko zwiększa liczbę swoich mieszkańców. Prezydium MRN stara się nadać za naturalnym rozwojem, syple zulem nowe ulice, przedłuża kable, zakłada nowe lampy uliczne. Za rozwojem miasta nie nadąża jedynie stacja kolejowa, gdzie urzędujący naczelnicy ciągle jeszcze żyją kategoriami sprzed dwudziestu lat.

Jak przed dwudziestu laty, tłumy codziennie wracających robotników i liczne rzesze młodzieży szkolnej wypuszcza się wazutkiem „jednogardowym” prześcieniem, które na domiar złego bynajmniej nie prowadzi prostą drogą na ulicę, ale każe przejeżdżającym przeciskać się przez „dworzec” ani dostatecznie szeroki, ani na tyle wygodny, by pomyśleć się w nim mogli wychodzący i ci, którym spiesz się do pociągu.

W ubiegłym roku, przy porządkowaniu ogródka przydrożowego pomyślano także o szerokiej bramie, wiodącej wprost z peronu na ulicę, z pominięciem wąskiej gardzieli i trojakich drzwi. Brama ta jednak chyba zbyt wiele wysiłku wymaga przy otwieraniu, bo stała się zamknięta. Zresztą jej otwarcie nie rozwiązuje sprawy dla dużej części dojeżdżających pracowników. Prowadzi ona bowiem tylko do zachodniej części miasta, podczas gdy mieszkańcy wschodniej części muszą do dużego nadkładania drogi. Na tym tle powstała nieustanna, cicha „wojna”, między biurokratycznymi dyżurnymi ruchu stacji Mosina, a ciągle narastającym żyłem wschodniej części miasta. Po prostu mieszkańcy tej części skracają sobie drogę do domu, wysiadając „dworcem wschodnim”. Jak żartobliwie nazywa się przejście przez tory kolejowe.

Od czasu do czasu słusznie takim stanem rzeczy „wyprowadzeni z równowagi” dyżurni ruchu urządzają na przekraczających tory „łapanki”. Funkcjonariusze S. O. K. ze ślicznym czarnym psem, doskonale wytresowanym, łapią tych nieszczęśliwców, którzy nie ustyszeli zycielowych ostrzeżeń i starym zwyczajem wracają przez tory do domów. Mandat 3-złotowy jest niezbyt przyjemnym skutkiem „wpadki”.

Skutek łapanki jest bardzo słaby. Zaledwie strażnicy odjadą, przechodzenie przez tory zaczyna się od nowa. Przechodzą także ci,

którzy zapłacili mandat, uważając, że warto nawet od czasu do czasu zapłacić za „przepustkę”, bo czas jakiś się zyskuje i oszczędzenie obuwia stratą wynagrodzi...

„Wojna”, jakkolwiek wygląda niegroźnie, winna być jednak rozwiązana w sposób zgodny z wymaganiami życia. Dalszego rozwoju wschodniej części miasta nie nie powstrzymamy i nikt tego czynić nie zamierza. Wobec tego władze kolejowe winny nareszcie wyciągnąć właściwe wnioski z dotychczasowych doświadczeń i zmienić miejsce kontrolowania biletów o osobom, wracającym z pracy. Wzór odpowiedniego rozwiązania sprawy łatwo znaleźć w niedalekim Puszczykowie i Puszczykowie. Podobnie jak tam należy przedłużyć peron w stronę szosy i wypuszczać przyjeżdżających na przejeździe kolejowym, skąd łatwo rozchodzić się w lewo do zachodniej i w prawo do wschodniej części miasta. Wydaje się przy tym rzeczą niepotrzebną, ażeby kontroler odchodził daleko od stacji. Wystarczy, jeśli przepustowe wyjście będzie ustawione przy budynku Odzinka Drogowego, albo jeszcze bliżej budynku stacyjnego.

Za takim rozwiązaniem sprawy przemawiają liczne względy. Niejawniejszym z nich jest konieczność przerwania niezgodnej z przepisami praktyki chodzenia coraz liczniejszych rzesz przez tory. Głównym jednak, jest konieczność dostosowania urządzeń dworcowych do wymagań życia.

Z. B.

ZMP-owcy pozdrawiają młodzież Korei

Z okazji Tygodnia ŚPMO młodzież gminy Mochy, powiat Wolsztyński wysłała do młodzieży wszystkich krajów kartki pocztowe z bratnimi pozdrowie-

niami. Koło ZMP-owskie w gromadzie Solec wystosowało list do młodzieży koreańskiej następującej treści:

„My, młodzież Koła ZMP w Solcu wzywamy młodzież walczącą Korei do aktywnej walki o pokój. Życzymy szybkiego wypędzenia napastnika amerykańskiego ze swego państwa. My, młodzież polska przez wydajną pracę w szkole i w zakładzie pracy i czynną walkę o pokój dopomożemy Waszym zwycięstwom.” (jch)

WOLSZTYN

3 kwietnia br. przy Zarządzie Powiatowym LPZ w Wolsztynie odbędzie się kurs łączności radiowej dla amatorów. Prelegentami będą: ob. inż. Musioł, inż. Ojak, kierownik radiowęzła Napierała i H. Balcerak. (jch)

Centrala Odzieżowa

Biurowojewódzkie w Poznaniu

Urzędy i instytucje do zgłoszenia zamówień na artykuły odzieżowe na IV kw. 1951 r. w ramach złożonych do swych władz nadrzędnych zapotrzebowań, ujętych w planach zapotrzebowań na rok 1951. Zamówienia należy sporządzać w 2 egzemplarzach z określeniem asortymentu, wielkości i rodzaju, podając jednocześnie jakiej jednostce nadrzędnej przedsiębiorstwo zamawiające podlega (Centralny Zarząd, Zjednoczenie, Ministerstwo) i zgłosić do Biura Wojewódzkiego C. O. w Poznaniu, przy Placu Wolności nr 18 w terminie do dnia 10 IV 1951 r. Zamówienia zgłoszone po tym terminie traktowane będą jako zamówienia doradne i Centrala Odzieżowa nie bierze odpowiedzialności za możliwość ich realizacji. K530

SŁUCHAMY
RADIA
Środa, dnia 28 marca 1951 r.
PROGRAM II
(Fala Poznania 249 m)
(Zastrzeżenie zmian w programie)

5.00 Początek audycji; 5.05 Wiadomości poranne; 5.10 Audycja dla wsi; 5.20 Koncert; 6.00 Wiadomości poranne; 6.05 (P-Ń) Gimnastyka; 6.15 Koncert; 6.50 (P-Ń) Program lokalny i aktualności; 7.00 Dziennik; 7.20 Wszelchnia Radłowa; 7.40 Muzyka; 8.00 Wiadomości poranne; 13.30 Melodie operetkowe; 14.30 Utwory Schuberta i Liszta; 15.30 Audycja dla dzieci; 15.50 Muzyka baletowa; 16.20 (P-Ń) Kwartet smyczkowy — miniatyry kompozytorów rosyjskich na kwartet smyczkowy. Wykonawcy: Bocek Stan-

slaw (I skrzypce), Bogalwicz Ireneusz (II skrzypce), Kamasa Stefan (altówka), Przybyła Władysław (wiolonczela); 16.50 (P-Ń) Audycja poetycka Bogusława Antoniego Kopuła w 4 rocznicę śmierci Karola Świrskiego-Waltera nt. „Zelazne imię”; 17.00 Wiadomości popołudniowe; 17.15 Stylizowana polska muzyka ludowa; 17.40 Lekcja i zyka rosyjskiego; 18.00 (P-Ń) Nasze chłopię obertasy; 18.10 (P-Ń) Pożnański dziennik wieczorny; 18.20 (P-Ń) Audycja dla wsi; 18.30 (P-Ń) Utwory Ravela; 18.50 (P-Ń) „Zeglarze LZS-u Kiekrz mają głos”; 19.00 Wszelchnia Radłowa — kurs I; 19.20 Koncert; 20.00 Dziennik; 20.30 Spiewamy polskie pieśni masowe; 20.45 „Nowurza” — słuchowisko; 21.30 Muzyka i aktualności; 22.20 Koncert; 23.00 Ostatnie wiadomości; 23.10 Koncert; 24.02 Koniec audycji.

(P-Ń) — oznacza audycje, nadawane przez Rozgłośnie Poznanską.

Obwieszczenia

Prezydium WRN w Poznaniu ustaliło pisownię nazwiska małż. Franciszka i Marianny Radzy w Pamiętkowie pow. Oborniki na Radziej. K529

Wolne posady

Pomoc domowa z gotowaniem do restauracji potrzebna. Poznań, Działowa 11. 39390

Lekarka poszukuje samodzielnej pomocy domowej. Poznań, Sowińskiego 19. 39385

Gospodyni do samodzielnego prowadzenia gospodarstwa wiejskiego do czterech osób. Oferty Głos Wlkp. dla 3975g.

Pomoc domowa, uczciwa — przyjm. Poznań, Stalingradzka 39, m. 1. 3999g

Uczciwa, gotowaniem, lubiąca dzieci, do lekarza. Pokój służbowy. Babińskiego 7/2. 1907p

Szuka posady

Gospodyni — kucharka poszukuje pracę w wiazad. Oferty Głos Wlkp. dla 3918g.

Wdowiec dwójgim dzieci — przyjmie posadę jako gospodarz na gospodarstwo rolne. Oferty Głos Wlkp. dla 3973g.

Nauka

Trzymiesięczne nowoczesne korespondencyjne kursy księgo. wości. Eddz, skrytka 163. K396

Sprzedaje

Wielka Literatura Powszechna Michalskiego Trzaski Everta, sprzedam. Adres wskaze Głos Wielkopolski nr 3914g.

Kociolki emalowe do wmurowania, używane, pompe silnikowa 5 1/2-konna sprzedam. Poznań, św. Wojciecha 30 (warsztat instalacyjny). 3961g

Pracownicy poszukiwani

3 szewców z własnymi narzędziami przyjmujemy nalychmiast M.H.D., Art. Przemysłowe, Poznań, Ratajczaka 2. K518

OGŁOSZENIA DROBNE

Odbiorniki markowy i różne meble biurowe sprzedam. Poznań, Armii Czerwonej 9, m. 6. 3957g

Ziemniaki wczesne, sadzonki, sprzedam. Kuźdowicz, Piątkowo, telefon 521-97. 3994g

Streptomycyna 10 gram, sprzedam. Of. Gł. Wlkp. dla 3995g.

Kamienie, wille, parcele, tereny: budowlane, ogrodnicze, sadownicze, poleca, poszukuje: Hinz, Poznań, Piękary 19. 3996g

Kupna

PAS, najchętniej szwedzki, kupię. Of. Głos Wlkp. dla 4010g.

Tokarni 6 1/4 metra, wier. tarę 15 mm, szlifowiec 1 KW, nawet uszkodzone, kupimy. Oferty Głos Wlkp. dla 3985g.

Szuka lokalu

Mieszkania 2-pokojowego z kuchnią za zwrotu remontu poszukuję, względnie 3-pokojowe, komfortowe, w Gdyni zamienie na Poznań. Oferty Głos Wielkopolski dla 3990g.

Poszukuję mieszkania

(pokój kuchnia przynależnościami), nie wyżej i ptr., zwrocie remont względnie odremontuje, ewtl. zamienie podobne w Krakowie. Poznań, telefon 43-44 od 20. 3984g

Władysław Hernes

Dnia 27 marca 1951 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., mój najukochańszy mąż, nasz najdroższy ojciec, dziadek i brat, śp.

Pomoce opiekunów w wieku od 19—26 lat przyjmie Państwowy Dom Małych Dzieci w Poznaniu, al. Litewska 8 — godz. 8—9. K526

Głównego mechanika (technika) przyjmie nalychmiast Zjednoczenie nr 2 Budownictwa Miejskiego — Oddział 1 Budowlany, Poznań, Koscielna 19. Zgłoszenia kierować do Działu Kadry pod w/w adresem. K527

Księgowego bilansistę obeznanego z księgowością przemysłową, kuchmistrza wykwalifikowanego do gospody przyjmie Powszechna Spółdzielnia Spożywców w Krotoszynie, tel. 298. K528

Dnia 25 marca 1951 r. zasnął w Bogu nasz najukochańszy, najdroższy i najtroskliwszy brat, szwagier, stryj i wuj, śp.

Leon Kubasik

przeżywszy lat 62.

Pogrzeb odbędzie się w środę, 28 bm., o godzinie 15 w Kaplicy św. Krzyża na cmentarzu św. Michała w Gnieźnie.

Msza św. za duszę drogiego Zmarłego odprawiona zostanie w czwartek, 29 bm., o godzinie 8 w kościele św. Michała w Gnieźnie.

W głębokim smutku pograżona rodzina

s. t. p.

Ignacy Pazola

mój najdroższy mąż nasz najukochańszy ojciec, teść i dziadek zmarł, opatrzony Sakramentami św., dnia 27 III 1951 r., przeżywszy lat 60.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 29 bm., o godz. 15.30 na cmentarzu św. Jana Vianney na Solaczu. Msza św. żałobna zostanie odprawiona w piątek, 30 bm., o godz. 8 w kościele parafialnym św. Wojciecha.

W głębokim smutku pograżeni żona, córka, synowie z rodziną

4009g

Zniewo Spartakiady WP

22 marca zakończona została Spartakiada Wojska Polskiego w Poznaniu.

Poznańska część Spartakiady podobnie jak i zakopiańska, która rozpoczęła mistrzostwa, ponownie udowodniła, że zadanie rozwoju fizycznej w naszej Armii Ludowej zostało postawione na właściwym poziomie i że w szeregach kadry oficerskiej, podoficerskiej oraz żołnierskiej, dzięki właściwemu podejściu do sprawy sportu władza ludowa wychowała szereg licznych doskonałych sportowców. Wśród zawodników i zawodniczek zgromadzonych na starcie mistrzostw spotykamy nazwiska znanych sportowców jak: zasłużonego mistrza sportu — Fokta, mistrzynię Polski w gimnastyce Reindlową, szermierzy Laskowskiego, Paligę, Przeździeckiego, Królikowskiego i Wójcickiego, rekordzistę Polski w dzwiganii ciężarów Wituckiego.

Spółród rozegranych konkurencji oraz uzyskanych wyników na podkreślenie zasługuje przede wszystkim dobra forma szablistów. Bezkonkurencyjnym był Fokt, który nie przegrał ani jednego spotkania zwyciężając zdecydowanie wszystkich przeciwników.

Boje o mistrzostwo w dzwiganii ciężarów toczyły się również na dobrym poziomie.

Dwa rekordy zostały wyrównane — w wadze średniej Bek (Bdg) wyrównał rekord Polski w wyciskaniu obręczą wynoszący 87,5 kg, a w wadze ciężkiej Nowak (W-wa) przez podrzut 105 kg również wyrównał rekord Polski.

Wynik Nowaka znanego lekkoatlety-oszczepnika zasługuje na uwagę, gdyż zawodnik dopiero przed dwoma miesiącami rozpoczął treningi w dzwiganii ciężarów.

Walka szermierzy na bagnety zakończyła się prawdziwą niespodzianką. Zeszłoroczny mistrz Paliga uległ w walkach finałowych Laskowskiemu i młodemu Królikowskiemu, który zdobył tytuł mistrzowski przegrywając na 7 stoczonych walk finałowych tylko jedną.

Pośród gimnastyczek jak było do przewidzenia najlepszą okazała się Reindlowa. Reszta zawodniczek i zawodników wykazała dobrą formę, przy czym należy stwierdzić, że jeżeli w konkurencjach żeńskich poziom był zadowalający to w męskich był on nawet bardzo dobry. Ogólnie Spartakiada tak pod względem organizacyjnym jak sportowym wypadła bardzo dobrze.

Na podkreślenie zasługuje również doskonała służba informacyjna i nadzwyczaj szybkie ogłaszanie wszystkich wyników.

Dla informacji podajemy, że w Poznaniu drużynowo zwyciężyła Warszawa przed Wrocławem i Marynarką, a po rozgrywkach w Zakopanem i Poznaniu prowadzi również Warszawa przed Wrocławem i Krakowem, które mają równą ilość punktów. (Jur)

Kolejarz (Kępno) 4:0 Kolejarz (Jarocin)

Mecz piłkarski o mistrzostwo klasy wojewódzkiej pomiędzy Kolejarzem (Kępno) a Kolejarzem (Jarocin) rozegrany w Jarocinie zakończył się zwycięstwem gości w stosunku 4:0 do przerwy 2:0. Gra nieciekawa. Bardzo słaby był bramkarz Jarocinaków. Bramki strzelił: Przykuś 2, Cieplik 1 i Potela 1.

Kolejarz (Leszno) — Kolejarz (Piła) 10:1

Leszczyński Kolejarz rozgrywając u siebie mecz o mistrzostwo poznańskiej klasy wojewódzkiej ze swymi imiennikami z Piły, okazał się bardzo niegościnnie, wysyłając sympatycznych kolegów w domowe pielesze z ładunkiem 10 bramek z tym, że sobie pozwolił tylko jedną załadować. Wynik meczu brzmiał 10:1 (4:0). Leszczyńscy po okresie nerwowej gry, objęli zupełnie prowadzenie i mając zdecydowaną przewagę, nie oddali jej do końca meczu, bombardując raz po raz bramkę gości. Kolejarze z Piły mieli swe mocne punkty w obydwu skrzydłach — którzy jednak niewiele mogli zdziałać przy dobrej i zdecydowanej defensywie gospodarzy. Mecz był bardzo żywy i stał na dobrym



Rozgrywki o Puchar Polski

W pierwsze święto rozpoczęła się druga kolejka rozgrywek piłkarskich o Puchar Polski.

Po rozgrywkach eliminacyjnych, przeprowadzonych w ub. roku w których wzięło udział około 8000 drużyn, do dalszych walk zakwalifikowały się 32 zespoły.

Obok rutynowanych drużyn pierwszo i drugo-ligowych w 1/16 turnieju znalazły się również młode zespoły robotnicze, szkolne i wiejskie.

Większość niedzielnych spotkań zakończyła się zwycięstwami faworytów, niektóre mecze przyniosły jednak niespodzianki. Największą z nich jest zwycięstwo młodej drużyny Kola Sportowego przy Zarządzie Portu w Szczecinie nad II-ligowym Włóknierzem Chodaków 2:1. Niespodzianką jest również wysokie zwycięstwo krakowskiego Włókniarza nad II-ligowym Kolejarzem Toruń 11:0 oraz porażka krakowskiego Ogniwa w Bytomiu z miejscowym Ogniwo 1:2.

W Gdyni warszawski Kolejarz miał ciężką przepawę z miejscową Flotą, zwyciężając dopiero po dogrywce 3:2. W Radomiu Stal zremisowała z Włóknierzem Pabianice 2:2 i mecz będzie powtórzony. W Olsztynie mecz Kolejarz — Budowlani Chorzów został odwołany.

Jak wiadomo tegoroczny zwycięzca Pucharu Polski będzie tytuł mistrza Polski w piłce nożnej na rok 1951.

Drużyny które zwyciężyły w niedzielnych spotkaniach będą grały w 1/8 rozgrywek w dniu 13 maja br.

CWKS II — Gwardia Szczecin 0:1
Flota Gdynia — Kolejarz Warszawa 2:3
Kolejarz Świdnica — Stal Rzeszów 2:5

Budowlani Chorzów został odwołany.

Stal I Poznań wyeliminowana

Drużyna ligowa poznańskiej Stali walczyła w niedzielę w Lipinach na Śląsku ze swoją imienniczką w meczu o Puchar Polski.

Mecz zakończył się po bardzo szybkiej, na dobrym poziomie stojącej grze, nieznacznym zwycięstwem gospodarzy w stosunku 3:2 (1:1).

Stal II Poznań w dalszych rozgrywkach

Rezerwy poznańskiej Stali zakwalifikowały się do dalszych rozgrywek o Puchar Polski po zasłużonym zwycięstwie 3:2 nad drużyną Spójni, odniesionym w Tomaszowie Lubelskim.

Drużyna poznańska spotka się w dniu 13 maja br. w 1/8 turnieju z drużyną łódzkiego Włókniarza.

Klasa wojewódzka

Spójnia (Kalisz) — Kolejarz (Ostrów) 6:2

Miła niespodziankę sprawiła drużyna „Spójni” z Kalisza. Gospodarze po żywej grze stojącej na dość dobrym poziomie pokonali przekonująco „Kolejarzy” z Ostrowa w stos. 6:2 (2:1).

W drużynie „Spójni”, obok rutyniarzy Nowaka Wichy i Zakrzewskiego, na wyróżnienie zasługują młodzi debiutanci Janik i Matlak.

Pierwsze minuty cechowała nerwowa gra z lekką przewagą „Kolejarza” i nic nie wskazywało na to, że „Spójnia” odniesie choćby nikłe zwycięstwo. W 14 min. jeden z wypadów przyniósł gościom pro-

wadzenie. Od tej chwili inicjatywę przejęli gospodarze, których atak, bez przerwy, bombardował bramkę przeciwnika. Ostrowianie w tym czasie mieli przysłowiowy łut szczęścia, gdyż miejscowi zmarnowali szereg okazji strzelając bądź to w ręce bramkarzowi lub też obok bramki. Dopiero w 43 min. z podania Grajka lewoskrzydłowy Janik silnym strzałem wyrównał. W dwie minuty potem, ten sam zawodnik dobija strzał Wróbla i jest 2:1.

Po przerwie w 47 min. silny strzał pomocnika „Kolejarzy” odparował bramkarz, co jednak wykorzystał nadbiegający Trzebiatowski i przerzucił lekko piłkę ponad leżącym na ziemi bramkarzem, wyrównując na 2:2. Winię za tę bramkę należy przypisać całej drużynie „Spójni”, która nie skorzystała z liczności ustawienia muru przy rzucie bezpośrednim.

W 56 i 59 min. panująca niepodzielnie na boisku „Spójnia” zdobyła dalsze dwie bramki ze strzałów Grajka i Wróbla. Od tego momentu zmęczeni szybkim tempem goście przeszli do defensywy ratując się od większej porażki. Udało im się to do 87 min. w której to „Spójnia” zdobywa przez Wróbla piątą bramkę. Na parę sekund przed końcowym gwizdkiem Grajek ze skrzydła zdobywa najpiękniejszą bramkę dnia pieczętując zwycięstwo „Spójni”.

Sędziował b. dobrze ob. Wilczyński z Poznania. Widzów około 2 tysiące. (Czech)

Budowlani Chorzów został odwołany.

Stal Lipiny — Stal I Poznań 3:2
Stal Starachowice — Spójnia, Katowice 5:1
Stal Radom — Włóknierz Pabianice 2:2
Włóknierz Łódź — Włóknierz Chełmek 4:0
Włóknierz Kraków — Kolejarz Toruń 11:0

MUSIALSKA (Stal), KWAŚNA (LZS Kiekrz) KLICH (Unia Mosina) i GERWAZIK (Stal) zwycięzcami w biegach przełajowych Stali

Przy pięknej, słonecznej pogodzie odbyły się w drugie święto wiosenne biegi na przełaj, zorganizowane przez sekcję lekkoatletyczną ZKS „Stal”. Biegi te, które mają już ustaloną tradycję, otwierają corocznie wiosenny sezon lekkoatletów poznańskich. Biegi rozegrano w 4 konkurencjach: juniorek i seniorek oraz juniorów i seniorów.

W defiladzie zawodników, którą prowadził znany racjonalizator Zakładów im. J. Stalina, weteran biegów przełajowych w Poznaniu — Piaskowski, szczególnie imponującą prezentowała się poznańska „Gwardia”, która nadała imprezie charakter masowy, wystawiając do biegów około 90 zawodników.

Musialska (Stal) wygrywa bieg juniorek

Jako pierwsze na starcie stanęły juniorki, w liczbie 11. Trasa biegu prowadziła cały

czas na bieżni — dystans 500 m. Dziewczęta ruszają ostro ze startu, prowadzenie obejmuje Nowaczykówna. Po przebiegnięciu 400 m na czoło wychodzi Musialska, która po zaciętej walce z Cichocką jako pierwsza mija metę w czasie 1.52 min. 2. Cichocka (Stal) 1.52,7 min., 3. Puwałowska (Stal) 1.59,2 min., 4. Nowaczyk (Stal), 5. Bartkowiak (Stal), 6. Kraśna (Stal).

Kwaśna (LZS Kiekrz) sprawiła niespodziankę

Na starcie biegu seniorek (dystans 700 m) stanęły tylko 4 zawodniczki — trzy przedstawicielki KS Głuchoniemi — oraz zawodniczka LZS Kiekrz — Kwaśna. Faworytką biegu była rutynowana zawodniczka — Brzósówna, która też z miejsca podyktowała bardzo ostre tempo. Młoda zawodniczka LZS nie pozwoliła się „zgnębić” i z niezwykłą ambicją podążała za leaderką. Po przebiegnięciu 500 m Kwaśna śmiało zaatakowała Brzósówną, minęła ją i zwiększając jeszcze tempo pięknym finiszem dobiegła do mety, zwyciężając w czasie 2.33,7 min. Na drugim miejscu (o 20 m za zwyciężczynią) przybiegła Brzósówna (Głuchoniemi) z czasem 2.38,1 min., 3. Kierzekówna (Głuchoniemi) 3.16,7 min., 4. Michalska (Głuchoniemi).

Klich (Unia Mosina) najlepszy wśród juniorów

Do biegu juniorów stanęło 39 zawodników. Dystans około 2200 m. Cała stawka ruszyła bardzo ostro ze startu, jednak już po 200 m rozciągnęła się w długi, barwny wąż. Po okrzęczeniu biegni, zawodnicy wychodzili na trasę, która prowadziła ulicami: Rolną, Wspólną, Saperską, Czwartaków i Rolną spowrotem na boisko.

Zacięta walka na trasie stoczyli o prowadzenie Klich (Unia Mosina) oraz Algusiewicz (Stal), którzy niemal równocześnie wpadają na boisko. Dysponujący lepszym sprintem Klich odrywa się od rywali i jako pierwszy wpada na metę w czasie 7.43 min. Drugie miejsce zajął pewnie Algusiewicz (Stal) w czasie 7.48,4 min., 3. Piechocki (Ogniwo)

Koszykówka

Kolejarz (Gorzów) 40:26 Gwardia (Poznań)

Młodzieżka drużyna koszykarzy „Kolejarza” gorzowskiego odniosła w mistrzostwach B-klasy okręgu poznańskiego dalszy sukces zwyciężając u siebie „Gwardię” poznańską w stosunku 40:26, do przerwy 23:7.

Najlepszymi u zwycięzców byli: Lisowski, Waloszek, Zeliński i Barankiewicz. Gra była dość żywa i ciekawa. (fb)

**Budowlani (Pz) 10:0
Włóknierz (Pz)**

Klasa wojewódzka

Gwardia Kalisz — Unia Sroda 7:2
Kolejarz Grodzisk — Kolejarz Kościan 2:1
Unia Mosina — Kolejarz Rawicz 2:3
Spójnia (Pz) — Kolejarz Ib (Pz) 3:1
Gwardia (Pz) — Ogniwo (Pz) 6:2

Kolejarz Olsztyn — Budowlani Chorzów odwołany

Kolo Sport, Port Szczecin — Włóknierz Chodaków 2:1
LZS Grzybowice — Unia Chorzów 2:5
Ogniwo Bytom — Ogniwo Kraków 2:1
OWKS Lublin — Gwardia Kraków 0:3
SKS Radomsko — Spójnia Okocim 0:3
Spójnia Tomaszów — Stal II Poznań 2:3
Stal Wrocław — CWKS I Warszawa 1:6

Stal Lipiny — Stal I Poznań 3:2
Stal Starachowice — Spójnia, Katowice 5:1
Stal Radom — Włóknierz Pabianice 2:2
Włóknierz Łódź — Włóknierz Chełmek 4:0
Włóknierz Kraków — Kolejarz Toruń 11:0

Gerwazik (Stal) wygrywa bieg seniorów

Bieg seniorów zgromadził na starcie 112 zawodników, w tym około 80 gwardzistów. Dystans biegu około 4000 m. Po wyruszeniu ze startu prowadzenie objęła trójka gwardzistów, za którymi podążali faworyci biegu: Bardecki, Kwieciński, Ratajski. Po okrzęczeniu biegni zawodnicy wbiegli na ul. Rolną, skąd mieli wrócić znów na boisko i następnie udać się w dalszą trasę.

Niestety organizacja w tym biegu szpetnie „nawaliła”. Kierunkowi, ustawieni na trasie, zamiast puścić zawodników spowrotem na boisko — skierowali całą stawkę na ul. Wspólną. Pobiegli oni dalej ul. Saperską i Czwartaków, wpadając później na boisko. Prowadził bieg Ratajski (Kolejarz) przed Orywałem I i Bartekim (obaj Stal). I tu znów nastąpiła „pomyłka” kierunkowych, którzy ponownie wypuścili zawodników z boiska. Zdezorientowało to część zawodników, którzy finiszując ostro, spodziewali się zakończenia biegu, poczym zrezygnowani wycofali się (m. in. Ratajski i Bardecki).

Dalej biegnącą stawkę prowadził Gerwazik i Kwieciński, którzy na bieżni boiska stoczyli zaciętą walkę zakończoną zwycięstwem Gerwazika (Stal) w czasie 13.13,3 min. Tuz za nim minął metę Kwieciński (Stal) w czasie 13.13,4 min., 3. Orywał Zbigniew (Stal) 13,25 min., 4. Orywał Alojzy (Stal), 5. Wierkiewicz (Stal), 6. Kurek (Spójnia Wrocław), 7. Królczyk (Spójnia Poznań), 8. Krawczyk (Stal), 9. Kusik (K. Leszno), 10. Gawet (Gwardia). Wszyscy startujący gwardziści ukończyli bieg, wykazując dobrą kondycję, staczając między sobą zacięte walki o lepsze lokaty na mecie.

Po ukończonej imprezie nagrody wręczał zawodnikom ob. Naglewicz wiceprzewod. ZKS Stal, twórca młodzieżowych brygad produkcyjnych w Zakładach im. J. Stalina.

Oprócz organizacji w biegu głównym „nawalił” również lekarze z Wojewódzkiej Poradni Sportowo Lekarskiej, którzy mimo uzgodnienia nie stawili się na boisko, co zmusiło organizatorów do sprowadzenia taksówką lekarza, celem przebadania zawodników. (al)

Skonecki i Radzio zwyciężają

Rozegrany w hali AWF na Białanach zimowy turniej tenisowy zakończył się sukcesem mistrza Polski Wł. Skoneckiego, który pokonał w finale Beldowskiego 17:15, 6:4. W pierwszym secie gra była niezwykle zacięta. Na bardzo szybkim korcie decydujące znaczenie miało wygrane własnego serwisu. Do stanu 15:15 obaj przeciwnicy wygrywają swoje serwisy, zdobywając kolejno gemy. Następnie Skonecki przelatuje serwis przeciwnika, wygrywa kolejno dwa gemy i seta. W drugim secie mistrz Polski przy stanie 4:4 przelatuje serwis Beldowskiego, wygrywając seta i mecz.

W finale turnieju młodzieży Radzio zwyciężył Licisa 6:3, 6:1.



Podstawą sukcesu w Biegach Narodowych jest odpowiednia zaprawa. Już najwyższy czas rozpocząć regularne treningi. Miejskie i powiatowe K. K. F. przydzielają poszczególne kolejom i klubom doskonale opracowane schematy treningu

Przed wyścigiem Pokoju „Trybuny Ludu” i „Rudeho Prava”

W Polanicy-Zdroju, gdzie odbywa się obóz treningowy dla 20 najlepszych kolarzy polskich, z których wyłoniona zostanie reprezentacja na Wyścig Pokoju „Trybuny Ludu” i „Rudeho Prava”, odbywają się już treningi.

Forma kolarzy jest bardzo wyrównana. Wszyscy trenują bardzo pilnie, zdając sobie sprawę z obowiązków, jakie ciążyą na reprezentancie Polski. Wśród młodszych zawodników największe postępy wykazuje Wilczewski, który w roku ubiegłym pokazał swe możliwości w wyścigu Jelenia Góra — Warszawa. Wśród zawodników starszych szczególnie sumienną pracą i postęпами wybijają się Wójcik i Wrzesiński.

Na obozie powołana została spośród zawodników rada obozowa, na czele której stoją Rzeźnicki i Wandor.

Piłka nożna

CWKS Ogniwo (Wrocław) 1:1

Drużyna warszawskiego CWKS zremisowała niespodziewanie w meczu towarzyskim w drugie święto z wrocławskim Ogniwo.

Kolejarz (Bydg.) 4:4 Kolejarz (W-wa)

W meczu towarzyskim, rozegranym w drugie święto w Bydgoszczy, miejscowy Kolejarz zremisował po wyrównanej grze z Kolejarzem Warszawa 4:4.

Kolejarz (Poznań) 5:1 Stal (Sosnowiec)

Drużyna ligowa poznańskiego Kolejarza gościła w pierwsze święto w Sosnowcu, gdzie w meczu towarzyskim pewnie pokonała drugoligowy zespół Stali w stosunku 5:1. (al)

Stal I (Kalisz) 4:0 Spójnia II (Kalisz)

W ramach rozgrywek o mistrz. kl. powiatowej lepszą kondycyjnę Stal pokonała Spójnię II w stos. 4:0 (0:0).

Bramki dla Stali zdobyli: Andrzejak, Zasinski, Kibler i Ławinski. Sędziował ob. Adamiak. (Czech)

Sulechowianka 2:6 Spójnia (Żary)

Spójnia żarska potwierdziła swoją dobrą formę, wygrywając w wy sokim stosunku 6:2 ze Sulechowianką. Prowadzenie udaje się uzyskać Sulechowiance ze strzału Jelineka. Speszni utratą bramki goście oddają na parę minut inicjatywę gospodarzom, ponalud jednak otrząsają się i znowu atakują bramkę przeciwnika, co w rezultacie przynosi im dwie bramki, strzelone przez Hadziewicza i Michnę. W drugiej połowie przewaga Spójni wzrasta. Hadziewicz i Michalak zdobywają po dwie bramki. Na pół minuty przed końcem niespodziewany wypad Sulechowiarki przynosi im drugą bramkę, której zdobywcą był również Jelinek. (mk)

Skonecki i Radzio zwyciężają

Rozegrany w hali AWF na Białanach zimowy turniej tenisowy zakończył się sukcesem mistrza Polski Wł. Skoneckiego, który pokonał w finale Beldowskiego 17:15, 6:4. W pierwszym secie gra była niezwykle zacięta. Na bardzo szybkim korcie decydujące znaczenie miało wygrane własnego serwisu. Do stanu 15:15 obaj przeciwnicy wygrywają swoje serwisy, zdobywając kolejno gemy. Następnie Skonecki przelatuje serwis przeciwnika, wygrywa kolejno dwa gemy i seta. W drugim secie mistrz Polski przy stanie 4:4 przelatuje serwis Beldowskiego, wygrywając seta i mecz.

W finale turnieju młodzieży Radzio zwyciężył Licisa 6:3, 6:1.